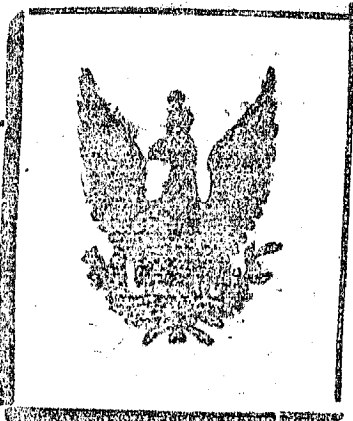


№ 69



Cena prenumeraty:
w ŁODZI
Kwartalnie Mk. 35.00
Miesięcznie " 12.00
za roznoszenie
60 fun. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 45.00
Miesięcznie " 15.00
Po za Łodzią egz. 55 f.

Kalendarzyk:

Wtorek 9 Franciszki.
Środa 10 49-ta męczen.
Czwart. 11 Konstant.
Piątek 12 Grzegorz.

REDAKCJA

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 9 marca 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmują wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku pracy prowincjonalnej — Zgodzi 10 i w Warszawie.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem lub w tekście m 2.50 za tekstem i m. mikrologi m 1.25 za wiersz politywy. Gruba ogłoszenia 20 fun. za wyraz Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 50 proc. drożej. Stronice przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć lamów za tekstem na 3 lamów. W tekście przyjmujemy ogłoszenia i mikrologi i tylko na 2, 4, lub 6 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lachy, Kiosk.

Hodowla analfabetyzmu.

Gdy kształtowała się demokracja ateńska mądre reformy Solona, Klistenesa oraz boskiego Peryklesa wprowadziły na widownię życia lud ateński. System zebrań powszechnych na „eklezjach”, oddający pod rozstrząsanie ludu wszystkie ważniejsze zagadnienia życia publicznego, dążył do obudzenia poczucia społecznego w każdym obywatelu i do zainteresowania go losami swego miasta. Zarazem wprowadzał system jawności obrad i ujmował całość życia publicznego w formy nawskroś demokratyczne. Ale równocześnie prawodawcy troszczyli się o to, aby ów demokratyzm nie zamienił się w częstą i szkodliwą demagogję. Pozostała instytucja areopagu, utrzymane były urzędy archontów. Władzę piastowały zaprawdę jednostki wybitnie intelektualne.

Miano zaufanie do rozumu. Wierzono w ludzi wyższych umysłem i duchem. I dlatego z epoki Arystydesów, Temistoklesów a Peryklesów stworzyła najświetniejszą kartę w dziejach tej kolebki demokracji, jaką były Ateny.

Demokratyzm współczesny w krajach, stojących na wyższych szczeblach kultury oraz różniczkowania życia społecznego, w swych zasadniczych cechach przejawia podobne właściwości. Istotny demokratyzm usiłuje zawsze podnieść warstwy niższe do poziomu możliwie znacznego rozwoju, lecz nie spycha intelektu nie pomiata nim, nie ignoruje wiedzy, nie sieje nieufności do ludzi wykształconych, nie propaguje hasła, że inteligencja jest wrogiem ludu, nie stawia jej, jako obiektu nienawiści mas, jako „służalca” burżuazji...

Owa nienawiść do inteligencji jest wytworem ruchów, które nie demokratyzm, nie prawdziwą wolność i dobrobyt ogółu mają na celu lecz dążą do oddania rządów w ręce pewnej klikki, na barkach okłamywanych przez siebie rzesz zdążającej do wytęsknionego złobka władzy.

Jasnym jest, iż właśnie inteligencję najtrudniej okłamać i zwodnymi frazesami a czczymi obietnicami oszukać. Ten krytycyzm nie jest na krętkę owym samozwańcym trybunom ludu, którzy lubią łowić ryby w mętnej wodzie. Poza to inteligencja, jako tworząca w społeczeństwie warstwę pozaklasową, stanowi pewnego rodzaju przeciwwagę hasłom zajadłej nienawiści klasowej, bez podsycaenia której demagogja wojująca straciłaby rację bytu.

Dlatego też widzimy, że wszędzie, gdzie biorą górę lub usiłują wypłynąć na powierzchnię żywioły skrajne, akcja rozpoczyna się od rewolucyjnej naganki na inteligencję. Rewolucja olaszewska w Rosji zainicjowała swą szczytną

działalność od zwierzęcych rzezi inteligencji i zepchnięcia jej do roli pariasów społecznych. Sprawdzianem bolszewickiej prawomyślności stał się poniekąd analfabetyzm.

Inteligencja, na którą z nieufnością patrzył carat, została również i przy „dyktaturze proletariatu” przedmiotem szykan oraz prześladowań.

I nic w tem niema dziwnego. Despotyzm nie ufa lotom wolnej myśli ludzkiej, wszystko jedno, czy to będzie despotyzm autokracji, czy despotyzm, czerwonego terronu...

Demokratyzm polski zwrót również zachwaszczony i zniekształcony zupełnie przez agitację zajadłą demagogji rolniczej. Aczkolwiek wyższy poziom kultury nie dopuścił u nas do tak potwornych przejawów, do jakich doszło w Rosji, jednak akcja wyrotowców najrozmaitszego autoramentu zdziałła swoje.

Rzuciła ona kamień nieufności do inteligencji, wykopnęła przepaść między intelektem a ruchem ludowym. Wybory do Sejmu odbywały się wszak pod tymi hasłami...

W Rezultacie do Sejmu weszła olbrzymia większość ludzi, nie posiadających absolutnie kwalifikacji na to, aby kierować losami kraju i opracowywać zasadnicze prawa jego ustroju. W społeczeństwie obudziło się rozgoryczenie przeciw bytyklasowemu niejednokrotnie stanowiska przedstawicielstwa narodowego, poderwany został też autorytet tej najwyższej instytucji naszej.

I w innych dziedzinach życia publicznego również demagogja zaczęła dążyć do usunięcia inteligencji z należnej jej roli kierowniczej w społeczeństwie. Usiłowano odebrać i inteligencji dominujący wpływ na ruch demokratyczny, co naturalnie musiało doprowadzić do absurdalnych wyników. Na stanowisko przodujące w wielu stronnictwach oraz instytucjach powysuwały się jednostki, których niewyrobienie oraz braki wykształcenia coraz fatalniej odbijają się.

Nie może być mowy o składowej pracy tam gdzie kwalifikacja na najwięcej odpowiedzialne stanowiska jest nie rozum, jeno przynależność partyjna.

A jednak istotny demokratyzm nie jest i nie może być hodowlą analfabetyzmu. Demokracja nie może dążyć do ignorowania inteligencji i zapoznawania jej zdolności sił i kompetencji. Nasz demokratyzm wkroczył na fałszywe tory.

Demagogja zatryumfowała, odsuwając od zetknięcia się z ludem oraz od szerokiej akcji politycznej i społecznej tę warstwę, która jedynie powołana jest, by kierować rozwojem życia publicznego i pracować nad uspołecznieniem

mas. Poza wykojeńcami z rzesz intelektu pracującymi w stronnictwach skrajnych, którzy też ze specjalną zaciekłością budzą nieufność do inteligencji, ta ostatnia została prawie zupełnie odsunięta od pracy politycznej wśród mas ludowych, czy to miejskich, czy i to w stopniu jeszcze większym, na wsi. Dzieje się to rzecz prosta, z krzywdą niesłychaną dla kraju i dla sprawy istotnej demokracji społecznej.

Jakżeż smutnym ten np. fakt, który wszak jest tylko wynikiem odpowiedniej i uplanowanej akcji demagogicznej, że z pomiędzy postów naszych sześćdziesięciu nie umie pisać ani czytać...

Jakżeż smutnem jest również to, że pomarlarność i wpływy na szerokie warstwy ludowe pozyskali sobie nie ludzie światli, o wyższych i zrównoważonych umysłach, lecz małej lub więcej analfabetyczni krzykacze, których rola też częstokroć przewyższa ich zdolności oraz zasoby umysłowe.

Obowiązkiem inteligencji polskiej jest wyście z tego stanu neutralnej bierności i rozpacze walki o „rząd dusz”... Winna ona nie tylko zejść do ludu i dążyć do zdobycia jego ufności, lecz zarazem musi starać się o pozyskanie odpowiedniego wpływu na kształtowanie się prądów politycznych, nurtujących wśród mas.

Inteligencja polska ma przed sobą olbrzymie zadanie, o bicia kierownictwa ruchem demokratycznym, stworzenia mostu, któryby doprowadził do zbliżenia się klas dotychczas dzielonych przepaścią nienawiści, do harmonii społecznej, do zgody i braterstwa wewnętrznego pod hasłem ukoczenia idei narodowej i szczęścia całego narodu.

Inteligencja musi być mózgiem, musi być rdzeniem duszy narodowej. Nie wolno jej spychać do roli egzotycznego kwiatka, w cieplarni zdala od życia hodowanego. Nie wolno też, aby inteligencja sama rezygnowała z należnej jej misji w społeczeństwie i apatycznie tolerowała tę hodowlę analfabetyzmu, jaką usiłują zaprowadzić u nas demagogiczni zacietrzewieńcy.

Lechowski

Apro wizacja Łodzi

—0—

a) Pod przewodnictwem ławnika, p. Kaf-fanckiego, odbyło się posiedzenie Wydziału Zapro wiantowania miasta, na którym delegaci zdawali relację z poczynionych zakupów w powiecie konińskim i słupeckim. Okazało się, że zboża zakupiono dotychczas około 40 wagonów, różnych jarzyn strączkowych około 20 wagonów i 30 wagonów ziemniaków, na przewóz których przez Strzałkowo—Toruń—Aleksandrowo do Łodzi, dykcja kolei Poznańskich wyraziła swoją zgodę. Zamaczyć należy, iż w powiecie słupe

z kim znajdują się takie olbrzymie zapasy ziemniaków, że jeżeli w transportowaniu nie zajdą nieprzewidziane zmiany, lub też nie powstaną nowe trudności, to sam powiat słupski wystarczy, aby Łódź zaopatrzyć w ziemniaki aż do nowych zbiorów. Jeden tylko majątek Łąd (pow. słupski), własność p. Nelkena, posiada zapasów 62,000 korcy, czyli 6, 200 wagonów.

Upoważniono dyrektora p. J. Wolczyńskiego, ażeby w dalszym ciągu czynił energiczne tarania w Państwowym Urzędzie Ziemniaczanym o przydział magistratowi m. Łodzi przyobiecanych w swoim czasie powiatów kolskiego, nieszawskiego i włocławskiego, z prawem w tychże skupu ziemniaków.

Rozpatrywano cały szereg ofert na różne artykuły, między innymi, na większe zapasy

mydła duńskiego, którego zakup w znacznych ilościach, po zreferowaniu sprawy przez ławnika Kaffankiego, zaakceptowano.

Zastanawiano się również nad deputatami żywnościowymi dla robotników ciężko pracujących. Postanowiono, by komisja kwalifikacyjna zwróciła się do ministerjum aprowizacji z kategorycznym żądaniem, że o ile deputaty w dalszym ciągu nie będą nadsyłane, to komisja zrzeknie się wszelkich prac, związanych z rejestracją i kwalifikacją. W dotychczasowych bowiem warunkach dalsza praca jest niemożliwa.

Dla ciężko pracujących żadne przydziały należne im z mocy dekretu nie są nadsyłane. To zaś, co od czasu do czasu zostaje robotnikowi wydzielane pochodzi z kontyngentu, co dzieje się z krzywdą dla ogółu ludności.

goz przesłał prokuratorowi Okręgu Łódzkiego oraz województwu łódzkiemu.

— Dla Warmii.

Dnia 10 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego przy Al. Kościuszki N. 17 odbędzie się w celu utworzenia miejscowego Komitetu Plebiscytowego Warmińskiego zebranie.

Za względu na znaczenie tej akcji pod względem państwowym, zaprosił dyrektor Świerczewski cały szereg osób wpływowych.

— Tow. „Wiedza”

Tow. oświatowe „Wiedza” dla zasilenia funduszy na biblioteki i czytelnię urzędu w dniu 10, 11 i 12 marca przedstawienie w kinematografie „Nowości” przy ul. Głównej, róg Piotrkowskiej.

Z bibliotek Towarzystwa korzystają przeważnie robotnicy i niezamożna młodzież; Zarząd ma nadzieję, że społeczeństwo poprze wzniosły cel i licznie zjawi się w oznaczone dni, żeby zadokumentować, że oświata ludu leży mu na sercu.

Tow. „Wiedza” mieści się przy ul. Piotrkowskiej N 103; biblioteka jest otwarta codziennie od 5 do 7 godz. wieczorem, a czytelnia pism od 5 do 9 godz. i zaopatrzona jest prawie we wszystkie dzienniki, tygodniki i miesięczniki polskie.

— Cedula Giełdy łódzkiej.

Ruble carskie w setkach po 194—195; ruble dumskie w tysiąc rublówkach po 51, 50; funty szterlingi po 535,- i dolary po 159; 5 proc. listy zastawne m. Łodzi po 185, 186.

— Strajk w aptekach łódzkich.

a) Wybuchł strajk pracowników aptekarskich, z powodu nieotrzymania żądanych podwyżek pensji.

Wszyscy pracownicy, t. j. podaptekarze i uczniowie, żądają podwyższenia ostatniej pensji o 100%, oraz wynagrodzenia za każdy nocny dyżur w kwocie Mk 50 zamiast Mk. 12 50 Ostatnią najniższą pensją wynosiła 1040 Mk miesięcznie.

— Z galerji narodowych „bohaterów”

a) Policja powiatowa łódzka aresztowała dwóch dezertersów Antoniego Chachulę i Bronisława Płoszaję. Pierwszy z nich uciekał cztery razy, drugi zaś dwa razy z wojska. Obu oddano do dowództwa Żandarmerji.

— Kłamliwe oskarżenie.

Donieśliśmy, że Helena Kazin, zamieszkała przy ul. Konstytucyjnej 47, zawiadomiła 13 komisariat, że przy zbiegu Złotej, Batuckiego rynku napadli na nią: Władysław Kaczmarek i Helena Hildt i zrabowali jej 1000 marek.

Na tej zasadzie komisarz 13 cyrkulu słał protokół. Okazało się, że p. Władysław Kaczmarek jest posiadaczem cegielni i człowiekiem zamożnym, który na takie afery nigdy się nie puszczal, a cała ta szopka przez tę panią została wymyślona przez Helenę Kazin.

O niewinności p. Kaczmarka komisarz 13 cyrkulu wydał zaświadczenie.

— Napad bandycki.

a) We wsi Rosnów, gminy Luźnierz, powiatu łódzkiego, 6 ciał uzbrojonych bandytów napadło na dom kolonisty Edwarda Rosnana, o g. 2-iej w nocy. Jeden z bandytów dał kilka nacię strzałów przez okno, rozbijając szybę, poczem wskoczył do mieszkania i wystrzelił trzykrotnie do Rosnana. Kula ugodziła w głowę i piersi, kładąc R. trupem na miejscu.

Po zabójstwie tenże bandyta zabił oł żony R. pieniądze. Zatrwożona wyjechała z szafy 200 Mk. i oddała je bandycie. Przed ucieczką bandyta zapytał 12-letniego Alfreda, s/11 zabił tego, czy i on nie ma pieniędzy, a otrzymawszy przeczącą odpowiedź wybiegł szybko i przyłączywszy się do oczekujących towarzyszy umknął przez pola.

Podirzewają, że z Rosnowo do Rosnana było przez zamstę i unyśniane upodrobienie bankiem.

Pierwszy protest przeciwko szkole świeckiej.

Wczoraj o godz. 10 rano Opieka szkoły powszechnej Nr 25 zwołała zebranie rodziców dzieci. Główny opiekun p. A. Kupke przedstawił i oświecił zgromadzonym uchwałę Rady Miejskiej, która wbrew prawu, ignorując głos ogółu rodziców i wychowawców, powzięła decyzję usunięcia nauki religji z programu szkoły powszechnej. Po przemówieniach prefekta ks. Egierta, kierownika szkoły p. St. Puty i kilka matek i ojców dzieci, zebrani jednomyślnie poparli uchwałę Rady Miejskiej w następującym protęście:

„My, rodzice dzieci, uczeszczających do szkoły powszechnej Nr 25 w Łodzi, jednomyślnie i z całą stanowczością protestujemy przeciwko uchwałę Rady Miejskiej, wprowadzającej szkołę świecką, tj. taką, z której usunięto naukę religji i moralności chrześcijańskiej.

Rada Miejska uzurpuje sobie prawa

rodziny, a na to my—rodzice dzieci—nigdy i za nic w świecie nie pozwolimy. Do szkoły świeckiej—bezwyznaniowej my synów i córek naszych posyłać nie będziemy.

Przeciwko uchwałę Rady Miejskiej, wyrzucającej z programu szkoły powszechnej naukę Wiary Świętej wnosimy zażalenie do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”.

Pod tą rezolucją złożono z górą trzysta podpisów. Przy tej okazji na znak solidarności uczuć i przekonania złożono na flotę polską, 65 marek.

Wśród zebranych rozległy się głosy: chcieli nam wyrwać umiłowanie Ojczyzny, a braci naszych i synów rzucili na pastwę międzynarodówki, chcieli znieślić nam część armji, a teraz chcą nam wyrwać z piersi naszych dzieci wiarę w najdoskonalszą i najpotężniejszą istotę—Boga.

KRONIKA.

— Świątynia dla żołnierza.

W środę dnia 10 marca 1920 r. o godz. 4 i pół w lokalu D. O. Gen. Ł. sala przyjęć (Kościuszki N 4) odbędzie się organizacyjne zebranie Sekcji dochodów niestałych „Świątyni dla żołnierza”, na które wszystkich życzących sobie wziąć udział w tej akcji uprzejmie zaprasza Komitet.

— O poległych bohaterów.

Szkoła Podchorążych Piechoty Al. Ujazdowska 1. 3. 5. prosi rodziny, znajomych i kolegów byłych uczniów Szkoły, którzy padli na polu chwały, o podanie ich nazwisk oraz dat śmierci.

Szkoła Podchorążych pragnie uczcić pamięć poległych swych uczniów wyryciem ich nazwisk na tablicy pamiątkowej.

Uprasza się o nadsyłanie informacji pod adresem Szkoły.

— Zaświadczenie ksiąg handlowych.

a) Magistrat przyjął do wiadomości i akceptował wniosek Oddziału podatkowego w sprawie zaświadczenia przez Oddział czynności zaświadczenia ksiąg handlowych i przekazania tej funkcji całkowicie wydziałowi Handlowemu przy sądzie Okręgowym.

— Roczny Zjazd Dewberczyków.

W imieniu Polskiego Stowarzyszenia „Placówka” wniósł porucznik Walenty Zieliński, naczelny redaktor wydawnictwa stowarzyszenia marek 5000 do Komitetu Organizacyjnego „Żołnierza Polskiego” dla podziału pieniędzy i walidów wojennych b. I Polskiego Korpusu z okazji rocznicy zwycięskiego zakończenia przez korpus walk z bolszewikami.

W rocznicę, która wypadła 11 marca, odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Katedrze Sw. Jana, o godz. 10 na 30 rano, a wieczorem w sali Tow. Wiołarskiego, Foksal 10,

zebranie w gronie koleżeńskim.

Zapisy na zebranie wieczorna przyjmuje redakcja Ilustracji Polskiej „Placówka”, Nowy Świat 40.

Przy wejściu na zebranie żadne zapisy przyjmowane już nie będą.

— Z Banku Handlowego w Warszawie.

Dyrekcja Banku Handlowego w Warszawie mianowała dotychczasowego prokurenta oddziału łódzkiego, p. Władysława Baumgartena wice dyrektorem tegoż oddziału. Prawa podpisu udzielone pp. Zygmuntowi Sandomierskiemu i Maksymilianowi Górskiemu.

— Przekształcenie składnicy.

a) Istniejąca przy Stow. robotników Chrześcijańskich, Składnica żywnościowa przekształcona została na Spółdzielcze Stowarzyszenie spżywców robotników chrześcijańskich, które zgłosiło swój akces do Centrali tych Stowarzyszeń w Warszawie. Radę nadzorczą Stow. stanowią pp. ks. dr. Jan Krawczyk, F. Zdrojewski, M. Pawlak, J. Kepa i Buda, oraz jako zastępcy, pp. Miotkiewicz, Mikołajczyk i Gorkiewicz.

Do zarządu wybrani zostali pp. R. Wojakowski, A. Kamiński, S. Płoszyński, oraz zastępca p. A. Cyrański.

— Przedłużenie godzin zajęć.

a) Od dnia wczorajszego zajęcia w biurach Starostwa i Komendy Policji Państwowej przedłużane zostały o pół godziny i trwać będą od g. 8 i pół do g. 3 i pół po południu, bez przerwy.

— W sprawie nadużyć w instytucjach miejskich.

a) Ze względu na demoralizujący wpływ na środowisko urzędnicze i wzburzenie opinji publicznej, wskutek pozostawiania na wolności urzędników, pociągniętych do odpowiedzialności za nadużycia w instytucjach miejskich, Magistrat przychylił się do wniosku i uchwalił w tej sprawie zwrócić się z memorjałem do ministerstwa spraw wewnętrznych, a jednocześnie odpały te-

Sprawy robotnicze.

— Organizowanie Związku Zduńców.

a) Wczoraj, na walnym zebraniu zduńców postanowiono zorganizować się w Polski Związek Zawodowy zduńców przy czym wpisowe określono na 2 mk., a składkę miesięczną na 4 mk. Uchwalono połączyć się ze Zjednoczeniem w Poznaniu.

Do zarządu wybrani zostali pp. Adam Zarzyński (prezes), Jan Szymański (skazbnik), Edmund Imborski (sekretarz), Leon Bobrowski, Franciszek Rojewski (zastępcy), Feliks Belka, Józef Majczak.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Jan Błaszczkowski, Tomasz Pastuszkiewicz i Kazimierz Brzeziński.

— Organizacyjne zebranie dróżników drogowych.

a) Wczoraj, w lokalu Polskich Związków Zawodowych odbyło się organizacyjne zebranie dróżników drogowych.

Postanawiając jednomyślnie założyć związek, określono wpisowe na 3 mk. i składkę miesięczną na 3 mk. Do zarządu wybrani zostali pp. Małek (prezes), Gasparski (sekretarz), Sumarowski (skarbnik), Podgórski i Nowek, na zastępców pp. Stasiński i Guzek.

Teatr i sztuka.

Z teatru polskiego.

Dzisiaj we wtorek Teatr Polski daje świetną krótkowile satyryczną L. Birińskiego „Taniec czynowników”.

Jutro Teatr gra „Za oceanem” dowcipny i melodyjny wodewil O. Zafferta, grany z humorem przez cały zespół.

Czwartkowa premiera przypomni publiczności łódzkiej znakomitą tragiczną polską, p. Wandę Siemaszkowską. Na pierwszy swój występ wybrała wielką artystką doskonałą sztukę A. Engla „Ponad siły”.

Komunikat.

— Podziękowanie.

Państwu Wasilewskim za wyrazy współczucia z powodu napadu na naszą drukarnię oraz drzewo zasylamy serdeczne Bóg zapłać. M1723.

Handel i przemysł.

Krajowa Kasa Pożyczkowa.

—O—

Bilans zestawiony po dzień 28 lutego b. m. wykazuje, że po okupantach zostało 1.299.201.000 marek. Wybito marek 9.632.047.300. razem więc jest w obiegu w Państwie Polskiem prócz koron i rubli 10.932.047.300 marek.

Spalono papierów za 4.176.000, a przeznaczono do spalania za 77.898.000.

W kasach znajduje się jeszcze gotówki w Główniej: 1.703.424.521. i w oddziałach 460.642.064.

Pokaz.

a) Stowarzyszenie zawodowe przemysłu metalowego nadesłało do zarządu Stow. Techników polskich w Łodzi odezwę, zawiadamiającą, iż, uważając, że należy szczególną opiekę rozłożyć nad krajową wytwórczością normalnych typów obrabiarek i narzędzi, postanowiła urządzić od 15 marca do 15 maja w Warszawie pokaz obrabiarek i urządzeń warsztatowych wyrobu krajowego.

Według opracowanego przez Stow. zawodowe przemysłu metalowego w Warszawie projektu, pokaz obejmować ma: 1) obrabiarki do metali krajowego wyrobu 2) narzędzia robocze i miernicze, 3) normalja, jako część maszyn masowo wyrabiane, nprz. śruby, nity; 4) urządzenia warsztatowe nprz. pednie, madła, ogniiska kowalskie, kowadła, 5) przyrządy pomocnicze, jako to skrzynki, wiechnice, szabloni.

Pokaz uzupełniony będzie działem retrospektywnym, przeglądem literatury, oraz demonstrowaniem w ruchu niektórych specjalnych, nowoczesnych obrabiarek.

Ze względu na ciężki stan materialny całego kraju pokaz urządzony będzie jaknajoszczędniej z udziałem okazów wykonanych w sposób zwykły roboty, nie zaś odznaczających się wykonaniem efekownem.

„Marmury kieleckie”.

Zatwierdzono statut spółki akcyjnej pod nazwą „Spółka Marmury kieleckie” z siedzibą w Kielcach. Kapitał zakładowy określa się na 1.200.000 marek polskich, podzielonych na 1200 akcji po 1.000 marek polskich każda. Spółka ma na celu nabycie i prowadzenie nadal istniejącego w Kielcach przedsiębiorstwa kopalni marmuru i fabryki wyrobów marmurowych. Założycielami spółki są: pp. Franciszek Barceł, Karol Czajkowski, Adam Czalbowski, Józef Kamiński, Tytus Kędzierzawski, Bronisław Ko-

cent, Mieczysław Napiórkowski, ks. Józef Pełczyński.

Awantura żydowska w teatrze.

Na sobotnim przedstawieniu premjery sztuki Żeromskiego p. t. „Ponad śnieg” doszło w teatrze im. Słowackiego w Warszawie do demonstracji ze strony pewnej części publiczności żydowskiej. Mianowicie w III-im akcie po słowach Antoniny Rudomskiej; Nienawidzę waszej rewolucji chamskiej waszych rządów żydowskich, część publiczności zaczęła bić brawo. To wywoływało sprzeciwy i protesty ze strony galerji, zajętej przez publiczność żydowską, na co reszta publiczności odpowiedziała nowymi brawami.

Powstało chwilowe zamieszanie, część publiczności zaczęła wychodzić z sali. Aktorzy pomimo to grali dalej i po kilku minutach opanowali sytuację, poczem sztukę odegrano do końca bez przeszkód.

Zaciekle ataki bolszewickie odparto

WARSZAWA. 8 3. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich. W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował Kalenkowice Ataki nieprzyjacielskie, mimo, że były prowadzone z nadzwyczajną ze strony bolszewików zaciętością, zostały odparte. STRATY NIEPRZYJACIELSKIE BARDZO ZNA CZNE. Liczba jeńców wziętych w ostatnich walkach do niewoli, wzrosła o 200.

Na Wołyniu ożywiona działalność bojowa patroli

wywiadowczych. Nieprzyjaciel zaatakował przeważającymi siłami nasze wysunięte placówki na południowy wschód od Nowej Uszycy na Podolu. Po dłuższej zaciętej walce oddziały nasze przeszły do kontrataku i odzyskały chwilowo stracone stanowiska.

Bolszewicki pociąg pancerny, natarczywie podsuwający się od strony Bucniewa ku Dereźni, ostrzeliwał to miasteczko ogniem artylerji.

Kuliński pułkownik.

Nowa nota pokojowa rządu sowieckiego.

Czyżerini zali się na agresywność polską — a tymczasem Trocki grupuje wszystkie wojska na naszym froncie... (od wł. korespd.)

WARSZAWA. 8 3. Prezydent ministrów p. Skulski interwiewowany przez naszego korespondenta warszawskiego oświadczył, że NADESZŁA DO RZĄDU POLSKIEGO NOWA NOTA POKOJOWA wysłana przez CZYŻERINA, komisarza spraw zagranicznych rządu sowieckiego.

W nocy tej Czyżerini zaznacza, że BOLSZEWICY PRAGNĄ POKOJU. Z tego powodu rząd sowiecki ponawia swoje propozycje pokojowe. Czyżerini w dalszym ciągu potwierdza odbiór odpowiedzi ministka na pierwszą notę sowiecką.

Nota bolszewicka zwraca uwagę na równoczesne operacje polskie przeciw Rasijskiej i, że obecne działania armji rosyjskiej na froncie polskim są następstwem POLSKIEJ POLITYKI AGRESYWNEJ (1?) Czyżerini prosi o natychmiastowe WSTRZYMANIE AKCJI WOJENNEJ I O RYCHŁĄ ODPOWIEDZ na notę

sowieckiego. Omawiając tę zaiste perfidyjną i cyniczną kłamliwą notę, premier zaznaczył, że POLSKA TRAKTUJE ROKOWANIA ZUPEŁNIE POWAŻNIE, czego najlepszym dowodem jest odbywająca się konferencja, z przedstawicielami Finlandji i Lotwy. I, że TYLKO PROWOKACYJNE ZACHOWYWANIE SIĘ ARMII CZERWONEJ, zmusiło dowództwo polskie do akcji odpornej.

WARSZAWA. 8 3. Rokowania podstawowe z Finlandją w sprawie pokoju z bolszewikami zostały zakończone. Prowadzone są jeszcze narady nad zagadnieniami drugorzędnej wagi w podkomisjach.

Rokowania z Lotwą toczą się dalej i zostaną zakończone w następujący czwartek.

Przedstawiciele Rumunji w tydzień dni przybywają do Warszawy, dla prowadzenia pertraktacji.

Polsce nie grozi głodny przednówek!

5500 wagonów żywności amerykańskiej otrzymamy w kwietniu. (od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. 8 3. Nasz korespondent warszawski donosi, iż minister aprowizacji Słowiński, po powrocie z Gdańska oświadczył, że nabył tam 70 wagonów wyborowego mięsa wieprzowego, zawierającego 50 proc. tłuszczu, 25 wagonów białej fasoli brazylijskiej i również tyle zakontraktował, 10 wagonów ryżu, 3 wag. kakao, oraz 20 wagonów herbaty.

Zakupy one stanowią drobną część tego, co już poprzednio było zamówione i zakupione przez rząd polski w Ameryce. W dniach najbliższych rozpocznie się intensywne wysyłanie do kraju zapasów amerykańskich nagromadzonych w Gdańsku. W porcie gdańskim „Neufahrtwasser” znajdują się następujące statki z transportami dla Polski „Kraków” zawierający 300 wagonów margaryny i 50 wag. mąki

pszennej, oraz wielki transportowiec „Bolsaus”, który przywiózł 400 wag. mąki.

W dniach najbliższych spodziewany jest przyjazd 3-ch nowych statków z 675 wagonami mąki. W końcu marca przybywają 3 dalsze statki z mąką o pojemności 18.000 ton. Ogółem do połowy kwietnia przybędzie 3.500 WAGONÓW ŁADUNKU aprowizacyjnego dla Polski.

Nadto instytucje filantropijne otrzymać mają z Ameryki około 2.000 WAGONÓW ŻYWNOSCI. Dlatego też należy być dalekim od pesymistycznego zapatrywania na najbliższy okres pod względem żywnościowym. DO NOWYCH SPRZĘTÓW POLSCE NIE GROZI GŁÓD.

Wielkopolska nie chce zniesienia granicy żywnościowej.

Wyrównanie cen groziłoby jej ruiną ekonomiczną.

POZNAN. 8. (PAT) Wczoraj odbył się w Poznaniu zjazd przedstawicieli miast byłej dzielnicy pruskiej.

Na wniosek dr. Kiedacza uchwalono rezolucję następującej treści: Zjazd przedstawicieli miast wielkopolskich, zaniepokojony pogłoskami o otwarciu granicy dla środków żywności między byłą dzielnicą pruską, a resztą Polski, oraz o wyrównaniu cen, wyraża zapewnienie, że zniesienie granicy obecnie, warunki ekonomiczne, polityczne i prawne na miejscu są inne, niż w innych dzielnicach Polski, byłoby powodem całkowitej

tej ruiny tej dzielnicy i przestrzega czynniki rządowe przed nierozważnym załatwieniem tej sprawy, **DOMAGAJĄC SIĘ STANOWCZO UTRZYMANIA GRANICY DOPÓTY, DOPÓKI SPRAWA WALUTY USTAWODAWSTWA WSPÓŁCZESNEGO I STOSUNKI NIE BĘDĄ NALEŻYĆ WE WSZYSTKICH DZIELNICACH UREGULOWANE.**

Na po południowym posiedzeniu Zjazdu wysłał depeszę do Naczelnika i marszałka Sejmu.

Zapowiedź unormowania ruchu kolejowego.

Warszawa 8-III Minister kolei p. Bartel oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że ograniczenie ruchu kolejowego, zapowiedziane w komisji sejmowej, będzie zależało od opinii poszczególnych dyrekcji kolejowych. Dodaje, że

wkrótce ruch będzie doprowadzony do więcej normalnego stanu ze względu na nowy tabor jaki przybył już i przybędzie jeszcze z Ameryki. Parowozy, zakupione w Ameryce, są obecnie pośpiesznie montowane w Gdańsku.

Gdańsk gniewa się na Towera i opracowuje konstytucję.

GDANSK. 8.3. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się wiec partii niemiecko-demokratycznej gdańskiej, na którym jeden z referentów oświadczył, że sir Reginald Tower, który obecnie rządzi Gdańskiem, ma władzę dyktatorską. Wydaje on zarządzenia bez zapytania się ludności o jej życzenia.

Dalej debatowano **NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI GDANSKA**, opracowanym przez pierwszego burmistrza Sahna i socjalnych demokratów. Projekt postanawia między innymi: Gdańsk nosi nazwę wolne-

go hanzeatyckiego miasta Gdańska. Językiem urzędowym jest **JĘZYK NIEMIECKI**. Władze suwerennej państwa lud najwyższą instancją jest tak zwany „Volksstag”, Senat zaś składa się z fachowców i osoby wybrane przez „Volksstag” na 4 lata. Specjalny Urząd będzie się zajmował sprawami zagranicznymi Gdańska **GDANSK SAMODZIELNIE BĘDZIE DECYDOWAŁ O SWOICH SPRAWACH ZAGRANICZNYCH**, podczas gdy Polska jest w tym kierunku tylko organem wykonawczym.

Dookoła zagadnień polityki światowej.

SPRAWA ADRIATYKU.

LJON. 8.3. (PAT) Nowa nota Wilsona w kwestii Adriatyku została wręczona w sobotę na Oaui d' Orsay. Pisma francuskie podają, że nota utrzymana jest w tonie uprzejmym. Prezydent zadzwonił jest z tonu w jakim było zredagowanie ostatniego pisma mocarstw koalicyjnych, nie zmienia jednak swego dotychczasowego stanowiska i podtrzymuje zastrzeżenia w sprawie Rje-ki i Albanji poczynione dnia 9 grudnia. Co do sprawy Albanji Wilson jest zdania, że należy uznać prawa narodu albańskiego. W końcu odnośnie do listu Milleranda i Lloyd Georgea wskazujących na poważne konsekwencje wynikające z odwołania załatwienia sprawy Adriatyku zaprzecza Wilson jakoby on był przyczyną tej zwiłki i rzucza z siebie wszelką odpowiedzialność.

Umowa angielsko bolszewicka.

Moskwa, 8. (PAT) Litwinów oraz przedstawiciel rząd angielskiego zawarli umowę, w sprawie wymiany jeńców wojennych, oraz obywateli Rosji sowieckiej z jednej strony i Anglii z drugiej strony.

ESKADRA W BIZARTRZE.

LJON. 7.3. (PAT) W sobotę wieczorem do Bizarty przybyła eskadra angielska złożona z pancerników, koncernierki i krążownika.

POWROT ANGLIKÓW DO ROSJI.

POLDHU. 8.3. W Rosji ogłoszono urzędowo, że na mocy układu rządu rosyjskiego z angielskim, obywatele angielscy przebywający w Rosji z wyjątkiem oskarżonych o ciężkie zbrodnie będą mogli powrócić do kraju.

Dla okręgów plebiscytowych kwidzyńskiego, malborskiego i sztumskiego założone zostało w Kwidzynie polskie pismo pod tytułem „Gazeta Malborska”, która ukazuje się 3 razy tygodniowo.

Polskość Wilna.

Warszawa (PAT) W dniu 1 lutego b. r. Wilno liczyło 128 tys. 950 ludności, w tem 72 tys. 416 Polaków, 46 tys. 559 żydów, 492 Rosjan, 2 tys. 920 Litwinów, 1 tys. 782 Białorusinów i 5 tys. 186 innych narodowości.

GABINET PORTUGALSKI USTĘPUJE.

LJON. 8.3. (PAT) Gabinet portugalski podał się z powodu srajków i zaburzeń do dymisji. Prezydent republiki powierzył utworzenie nowego gabinetu przywódcy demokratów Antonio, Maria Silva.

KONSTANTYNOPOL. ZAJĘTY.

8.3. (PAT) Radjo krak. Daily Telegraph donosi, że angielskie wojska lądowe i morskie zajęły Konstantynopol.

DO LIGI.

CHRYSZTIANJA. 8. (PAT) Król podpisał w sobotę akt, zawiadamiający o przystąpieniu Norwegii do Ligi narodów. Sekretarz poselstwa Miselmar uda się do Londynu w celu wręczenia powyższego dokumentu.

NIEMCY USTAPILI.

NORDEICHL. 8. (PAT) Niemieckie zgromadzenie uchwaliło projekt uzupełniającej ustawy o sądzie winnych wojny. Minister Mueller oświadczył, że **RZĄD NIEMIECKI ZASTOSOWAŁ SIĘ DO ŻĄDAN ENTENTY.**

Marszałek Foch i gen. Veygant w towarzystwie 2 oficerów przybyli z Marsylii Foch udał się tego samego dnia do Kolonii.

Do Moskwy przybyli delegaci litewskiego Czerwonego Krzyża celem dalszego prowadzenia rokowań rozpoczętych z Litwinowem w Deorpacie w sprawie powrotu uchodźców przebywających w Rosji i jeńców wojennych.

Do Rygi przybyli przedstawiciele grupy kapitalistów angielskich celem rokowania z Litwą w sprawie konwencji finansowej. Rokowania mają przebieg pomyślny.

POŁĄCZENIE Z GDANSKIEM.

POLDHU. 8.3. (PAT) Od przyszłego piątku przedsiębiorstwo Ellenem Wilson zaprowadza stałą komunikację pasażerską i towarową na linii Houli-Gdańsk jest to pierwsze bezpośrednie połączenie między tymi dwoma portami.

TEMPERATURA WIOSENNA.

KRAKOW. 8.3. (PAT) Z Dyrekcji obserwatorium krakowskiego komunikują: Dnia 5 marca zanotowano obserwatorium temperaturę powietrza plus 18,1 Celsjusza o go. 5 i pół po południu. Dnia 6 plus 18,1 o godz. 3 po południu. Od czasu jak w Krakowie prowadzone są regularne spostrzeżenia meteorologiczne to jest od bli- 100 lat nie zanotowano jeszcze tak wysokiej tempera-

ratury o tak wczesnej porze roku. Wprawdzie również w roku przeszłym zanotowano temperaturę 18,9 Celsjusza ale było to w połowie marca a więc w tydzień później. Wedle dotychczasowych spostrzeżeń wysoka temperatura w marcu zapowiada ciepły kwiecień a obniżenie się natomiast temperatury w czerwcu.

ZABURZENIE.

POLDHU. 8.3. (PAT) W fabryce żelaznej Vavato w pobliżu Ossaldi wybuchły poważne zaburzenia. W fabryce tej pracuje około 40000 robotników Mimo interwencji wojskowej strajk trwa dalej.

MORDERSTWA BOLSZEWICKIE.

MOSKWA. 7.3. (PAT) W dniu 1 marca ostatnie czeskie oddziały opuściły Irkuck, który zajęła armia czerwona. Komitet rewolucyjny otrzymawszy wiadomość, że oficerowie organizują zamach w celu uwolnienia aresztantów przez Czechów admirała Kółczaka postanowili go rozstrzelać. Wyrok wykonano dnia 7.2. W więzieniu w Irkucku przebywa wielu ministrów rządu Kółczaka oraz wybitnych działaczy społecznych. Mają oni być przewiezieni do Omska i postawieni przed trybunałem rewolucyjnym.

„ŻYDOM WSTĘP WZBRONIONY”.

PRAGA. 8.3. Czeskie biuro prasowe donosi z Budapesztu, że rektor Uniwersytetu polecił wstrzymać dalsze wpisy, gdyż białe gwardie zabraniają żydom dostępu do uniwersyteu. Żołnierze białej gwardii ustawili przed uniwersytetem tablicę z napisem: **Żydom wstęp wzbroniony.**

W sejmie wniesiono interpelację w sprawie zagadkowego zniknięcia dwóch żydów w Miskolczu, których skrytobójczo usunięto.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Rząd Rada municypalna Paryża postanowiła uczcić osoby zasłużone podczas wojny nadaniem ich nazwisk ulicom Paryża. W ten sposób powstanie ulica Poincarégo, i Bulwary Focha Lloyd Georgea i Clemenceau.

Storting zatwierdził projekt rządowy o przystąpieniu Norwegii do Ligi Narodów.

GDANSK, 8. (PAT) Warsztaty okrętowe „Schichaua są już z powrotem w pełnym ruchu.

Z WARSZAWY.

Dzisiaj rozpoczął się tu strajk inżynierów i techników miejskich, którym nie przyznano podwyżek, jakie otrzymali pracownicy poza biurami. W sprawie tej toczą się rokowania z układami municypalnymi.

Wczoraj na stokach Cytadeli rozstrzelano skazanych wyrokiem sądu dotrądnego bandytów: Tatara Hall Ulę i Stanisława Zawadzkiego.

Policja aresztowała wczoraj bandę kontrabandzystów, którzy przemycali do Francji złoto i srebro przy współudziale osób, przydzielanych do francuskiej dywizji w Warszawie. Przy tej okazji schwyciono 250 f. srebra i złota. Wszyscy aresztowani są żydami.

HERBACIARNIA DLA ŻOŁNIERZA.

e) Wczoraj, staraniem pań z tutejszego Komitetu Czerwonego Krzyża na dworcu Kaliskim otwarta została herbaciarnia dla przejezdnych wojskowych.

O godzinie 4 po południu przybyli na dworzec małżonka dowódcy generalnego okręgu, generałowa Olszewską z pułkownikiem Grzegorzewskim w następnym dowódcy gen. Olszewskiego, przewodnicząca w Komitecie Czerwonego Krzyża rejentowa Roszmanowa druga Brzożowska i Majbaumowa, Komendant dworca oraz oficerowie z załogi łódzkiej.

Poświęcenia dokonał Ks. dr. Krawczyk, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Obecny podano herbatę i żołnierskie przekąski, przyrządzone z prostotą, lecz czysto smacznie i apetycznie.

Tanią zaś wydawanych produktów i herbaty, której półlitrowa porcja kosztuje 80 fen. uczyni herbaciarnię miejscem bardzo pożądanym dla naszego żołnierza. Jest zamiar otwarcia podobnej herbaciarni w Kaluszkach.

Pamiętajcie o G. Śląskul

Zapowiedziana interpelacja N. Z. R. w świetle faktów.

Organ urzędowy N. Z. R. ogłosił, że z powodu oddania województwa pomorskiego w ręce arystokratyczne, rozpoczęło się rozpędzanie związków i aresztowanie osób ze sfer pracowniczych. Zład nawet zapowiedzieli przywódcy N. Z. R. interpelację w Sejmie. P. Pichna m. kruszyć kopce w obronie poszkodowanych i prunami rzwać w tych wielkorządzących Pomorza.

Nie wiem jak się po ostatnim wyjaśnieniu urzędowym przedstawi to wystąpienie o „200 aresztowanych”. Zdaje się, że trzeba będzie no i oczy schować pod poduszkę, bo o to, co Polska Agencja Telegraficzna podaje o tem strasznym przestępstwie.

Władze wojskowe otrzymały ze sier m. arodajnych następujące wyjaśnienie:

Władze wojskowe nie rozwiązały zadania organizacji zawodowej lub politycznej narodowej Stronnictwa robotniczego na Pomorzu. Ponadto, organizacje te otaczane są szczególną opieką ze względu na należyte ocenianie znaczenia ich wobec istniejących potężnych Związków niemieckich. Nie jest również zgodne z prawem, że w twierdzy toruńskiej znajduje się przeszło 100 robotników, uwieczonych za należenie i działalność w Związkach zawodowych i w narodowym Stronnictwie robotniczym. Jest natomiast faktem, że z polecenia Sądu śledczego, przy zarządzie tymczasowym, w powiecie Lubawskim, zostało aresztowanych 3-ch ludzi, podejrzanych o akcję komunistyczną. Aresztowani pozostaną w więzieniu śledczym, aż do ukończenia śledztwa.

my z pod gradu kł. uciekliśmy datel.
 A cośmy się nacierpeli głodu i chłodu, wprost nędzy. Ciepłe mieliśmy pieniądze, jednak nie można było kupić, nikt kawałka chleba i żadne pieniądze sprzedać nie chciał. Szliśmy w chacie 180 wiorst, nocowaliśmy po lasach i w zychu i zimnie, gdzie, dla osuszenia się i ogrzania, rozniecaliśmy ogniska. Tylko to było powrót do kraju. Dzisiaj zdaje się, że to był sen, że to wprost niemożliwe. Dziś człowiek może tyle i tak dłużej chwili żyć. A jednak tak było. Mąż dotąd nie wrócił, widocznie bolszewicy go nie puścili.”

Jak bolszewicy pojmują wolę ludu.

Telegram z Moskwy donosi, że „rząd sowiecki uchwałił w sprawie zawarcia pokoju dopuścić do głosu inne stronnictwa oprócz komunistów i zastosować się do woli całej ludności”. Dość jest znać stosunek polityczne w Rosji Sowieckiej i metody bolszewików, pisze p. Kozłowski „Kur. Pols.” aby przewidzieć, jak będzie wyglądało to „dopuszczenie do głosu innych stronnictw” i „zastosowanie się stronnictw do woli całej ludności”.

Wiemy dobrze, jak u nas postępują partje lewicowe i do jakich się środków uciekają. Pótrafią one wedrzeć się nawet na wiec innego stronnictwa i tam najroźnorodniejsze przeprowadzać uchwały, albo wiec rozpętać. Cóż tu mówić o państwie, gdzie bolszewizm wszystko zagarnął w swoje ręce. Czy dopuszczenie uczciwe innych stronnictw w tych warunkach możliwe? Władza sowiecka centralna zwykle w takich wypadkach wydaje instrukcje miejscowym sowietaom że na zjazd należy wydelegować taką liczbę komunistów, a oprócz nich jednego lub dwóch mieniszewików. Według systemu sowietaów, bowiem rezultaty wyborów są zawsze zgóry przewidziane, jeżeli zaś rezultaty nie odpowiadają tym przewidywaniom, to wybory są kasowane, a mandaty uznawane za nieważne.

„Zastosowanie się do woli ludności” to znaczy, że będą urządzone wiece, na których będą uchwalone takie wnioski, jakie przedłożą komuniści. Robi się to bardzo prosto: jeżeli nastroj zgromadzenia nie odpowiada intencji komunistów, to takie zgromadzenie natychmiast zostanie rozpuszczone przez nich, a na sali pozostaje kilku komunistów, którzy w imieniu całego zgromadzenia uchwalają rezolucję, jakiej wymaga władza. Następnie pisma urzędowe podają do wiadomości, że rezolucja ta została jednogłośnie uchwaloną na wiecu, reprezentującym kilka tysięcy robotników lub wieśniaków.

Tak się praktykowało dotychczas, znaczny Był nie może w kraju, gdzie wazniejącą jest partja, która nigdy nie przebiegała w środkach, gdzie niema prasy, niezależnej, nie ma żadnych organizacji, prócz rządowych, a cała ludność jest steroryzowana. Czyż się zmieniło pod tym względem w Sowdopji?

Onegdaj widziałem znajomego, który przesiadł paru tygodniami wyjechał z Moskwy. Nigdy się tam nie zmieniło. Teror trwa do dawniejsza, tylko słabszych wywoła do pasa przytomowego. Za samą nocą i rozpatrzyć w społeczeństwie i jeszcze większa kłota bolszewicka.

Komuniści bardzo podnieśli głowę wobec nowej polityki Ententy i w masach szerzą przekonanie, że i w rządy Ententy okazały się bezsilne wobec rządu sowietaów, że nikt nie może wojny prowadzić z sowietami, a cały świat zmuszony jest pokój zawierzać z Sowdepją.

W takich warunkach czyż można wątpić jaką będzie opinja ogółu w sprawie zawarcia pokoju? Na wszystkich wiecach i zjazdach będą uchwalane takie wnioski jakie podyktują komuniści.

Nie rząd się zastosuje do woli całej ludności, ludność zastosuje się do woli rządu sowietów.

Z kraju.

— Jednodniówka Kola Młodzieży Państwa w Grodnju.

Grodzińskie Koło Młodzieży Państwa dla uczczenia rocznicy wkroczenie Wojska Polskiego do Grodna, zamierza wydać jednodniówkę pod tytułem „KU POISCE” w tej jednodniówce, będą następujące działy: polityczny, historyczny, krajoznawczy, literacki, humorystyczny, karmacyjny, ogłoszeniowy i inne.

Wszelkie korespondencje i artykuły Komitet Redakcyjny proszi przysłać do Redakcji „NOWEGO ŻYCIA” Grodna, Pl. Batorskiego 8.

Budujemy flotę handlową!

Posiew agitacji wywrotowej w Zagłębiu.

Strajk na kop. Jerzy. Strajk w Młowicach. Wybrki na kopalni hr. Renard. Strajk na szybie „Juliusz” kopalni Czeladz. Niedostarczona słonina. Kobiety podburzają.

Wroga dla Polski agitacja żywiołów wywrotowych pisze kur. Zagr., robiła swoje i to w chwili gdy z całym skupieniem winniśmy zająć się sprawą plebisycetów na terenach które odzyskać pragniemy. Pod pretekstem braków aprowizacyjnych, w szeregu kopalń Zagłębia robotnicy zastrejkowali, domagając się rzekomo zwiększenia racji żywnościowych a w gruncie rzeczy nie wiedząc o co im chodzi, jak się jeden z nich sam wyraził.

Oto 1 bm. zastrejkowali robotnicy kop. „Jerzy”, którzy do dziś dnia nie powrócili do pracy.

Onegdaj stanęła od 2 zmiana kop. „Wiktor” w Młowicach. Górnicy tej kopalni strejkują dotąd, przy czym do strejku chcą przystąpić i palacze kółłowi co groziłoby zalewem kopalni.

Z powodu trudności przewozowych Zarząd kop. Renard nie mógł na czas dostarczyć pracownikom swym słoniny. Wagon przygotowany w Radomiu do wysyłki dla T-wa hr. Renard rozbili tamtejsi robotnicy, dowiedziawszy się o ekspedycji słoniny do Sosnowca, przy czym pobili dostawców. Mimo wyjaśnień zarządu, gdy chciano czasowo wydać robotnikom trzy czwarte otrzymanej ilości słoniny a jedną czwartą oleju rzepakowego ci, nie godząc się na to przerwali pracę na kopalni i dn. 4 bm. o godz. 3.30 wraz z żona-

mi i dziećmi w ilości około 2000 osób udali się z kłofami, siekierami i kłockami w rękach do dyr. Zukowskiego, żądając od niego „poprawy żywności”. Przybyli w tym czasie na plac przed biurem kir. 4. kom. z sierżantem i 3 policjantami namawiał tłum do rozejścia się, stojąc pośród zebranych robotników na środku placu. Niektórzy demonstrowali, szczególnie gdy nadjechało jeszcze 5 konnych policjantów w sposób grubiański, brutalny zaczęli ich łzyć i obrzucać kamieniami i kawałkami drzewa mimo, iż policja zarówno piesza jak i konna, stała na nie interwenując. Szczególnie kobiety podburzały tłum, na skutek czego rozpoczęto rzucać siekierami i kilofami w stronę policji. Piewien górnik rzuciwszy kilofem, zranił jednego z policjantów ciężko w głowę. Rzucano też butelkami przyniesionymi na oliwę.

Około godz. 5 tłum uspokojony przez mężów zaufania i na skutek interwencji policji rozproszył się. Po rozejściu się manifestantów aresztowano 2 kobiety i jednego górnika którzy przyznali się że rzucali kamieniami i kawałkami drzewa w stronę policji, która zachowała wszelki spokój.

Niezależnie od tego, na szybie „Juliusz” kop. „Czeladz” górnicy zastrejkowali również i od negdalzszego dnia nie wracają do pracy.

Czy zdają sobie sprawę górnicy z tego, co czynią urządzając bezrobocie w obliczu mających się rozstrzygnąć losów ziem spornych? Kto nimi kieruje i w jakim celu się to wszystko czyni?...

było wcale, mięso tylko końskie i psie i to po 28 rubli funt. Ponieważ ludzie od owej koniny dostali „sapu”, czyli nosaczyny, więc takich, zarażonych sapem, rostrzelali. Ludzie umierali masami z głodu; zaczęły grasować najrozmaitsze choroby, jak np. tyfus plamisty, czarńa ospa, hiszpanka, a nawet trąd, a że lekarstw żadnych nie było, więc nie leczono nikogo, tylko rostrzeliwano. W Moskwie i Piotrogradzie wystrzelano wszystkie dzieci z ochronek, bo były zarażone.

Myślny się żywił jedynie mlekiem, kupiwszy sobie krową, i śledziami.

Nakoniec zdecydowaliśmy się opuścić Nowosokolniki, więc dnia 28 maja r. 1919 zabralam trochę rzeczy i Wacia (lat 7) i wyruszyłam w drogę. Mąż pozostał, albowiem obawiał się, aby go nie złapano i nie wrócono nas wszystkich.

Miał wyjechać w krótkie i nas dogonić, bolszewicy bowiem wydali dekret, że nie wolno było nikomu wyjeżdżać, ani się uwalniać, a niechby jeno się kto ośmielił strajkować, to kulą w łeb. Wyjechało nas kilka osób: pp. Kuczewscy, Makowlecy i dwóch Karbowskiich, Szymon i Tadeusz. Straszna mieliśmy podróż, której do śmierci, nie zapomnę. Do Mińska jechaliśmy jako tako choć z rozmaitemi przegodami, ale zawsze koleją. W Mińsku zatrzymało nas na dobre. Po dziewięciu dniach mieliśmy wstąpienia nas po komendantach i sowietach, — po wielu rewizjach, nareszcie jednocy udało nam się umknąć kołmi, a właściwie plechotą, bo tylko rzeczy nasze na furmankę jechamy. Za dwie furmanki, po rzeczy, do Mińska do Rakowa (35 wiorst) zapłaciliśmy 7 tysięcy rubli. W Rakowie najeliśmy nową furmankę za 5 tysięcy i t. d. aż do samej Lidy, skąd wyruszyliśmy już pociągami aż do Wołczyna. W Wołczynie znowu nas zatrzymali i dopiero, gdy wojska polskie zajęły Wołczyn,

Droga do Polski z bolszewji.

Ks. Maniewski, z którego parafji był wzięty i rostrzelany ks. Pruski, po powrocie z Rosji osiadł w Tuszynie, skąd posłał mu następujący, bardzo ciekawy list n. Bronisławy Krzyżanowskiej, która powróciła z Rosji Sowieckiej. „Po wyjeździe Sz. ks. Proboszcza z Nowo Sokolnik zmiany były ogromne. Na miejsce Sz. ks. Proboszcza był mianowany ks. Siwick z Witebska, litwin.

Kościół bolszewicy nie naruszyli, ale chcieli zabrać srebrne naczynie kościelne, jakie n p kielichy, ale ks. Siwick odpisując rozmaite próśby, zdołał je jednak ucalić. Nauczycielka z polskiej szkoły wygnanej wkrótce wyjechała i jest obecnie w Warszawie. Po jej wyjeździe prowadziła szkołę p. Bykowska, ale po polsku już mało uczyła gdyż jej tego zabroniono.

Ponieważ, według zasad bolszewickich, nikt nie może mieć żadn i własności, bo wszystko jest wspólne (wsio narodnoje) więc dom nasz nam konfiskowano i lokatorne brał „Sowiet”. Mając dwa pokoje i pół kuchni we własnym domu, płaciliśmy za to 70 rubli miesięcznie. Pop mierzacowy, po odprawieniu nabożeństwa, musiał chodzić do roboty t. j. ulicę brukować, wozic piasek taczką i t. p. Do podobnych robót zmuszano również aptekarza Smorgońskiego, (żyd) któremu skonfiskowano aptekę, oraz kupców, którym również skonfiskowano ich sklepy. Księdza zaś Siwieckiego zmuszili do mustry wojskowej i musiał bledny maszerować wraz z żołnierzami „czerwonej gwardji”, tylko kolejarzy się nie czepiali, a tak zgnęcali się nad wszystkiemi, nazywając cię burzujami, których należy gnębić.

Do wyjazdu zmusił nas głód. Chleba nie

Żydowsko-bolszewicki pogład.

Dowiedzieliśmy przed paru dniami, że przez Lwów na przebieg pociąg z uchodźcami polskimi, wracającymi z Rosji, którzy wydostać mieli się z Bolszewi na zarządzie układow polskiego Czerwonego — krzyża. O tym pociągu różne dochodziły nas wieści, wreszcie dla kraju nieprzychylnie. Miał on wieść dużo bolszewików, którzy zajęli miejsce tym polakom, co oddawna i te łzami oczekiwali tego powrotu.

Władze nasze zwróciły uwagę na ten pociąg i oto wreszcie nadszedł on do Lwowa dnia 28 lutego od strony rumuńskiej.

Wobec wyżej wymienionych pogłosek jak pisze gazeta warszawska władze wojskowe i cywilne zarządziły środki ostrożności. Kiedy w nocy przybył ten pociąg na dworzec lwowski, natchmiast cały transport, złożony z 36 wagonów otoczył oddział policyjno-wojskowy z 150 ludzi pod przewodnictwem komendanta dworca kap. Żurakowskiego oraz komisary policyjnych.

Pociąg wiozł uchodźców z Odessy. Znajdowało się w nim około 30 proc. Polaków, resztę stanowili Żydzi, Litwini i Łotysze. Bezwzględnie podjęte badanie dokumentów podróżnych, przyczem okazało się, że wiele papierów było sfałszowanych.

Ze wśród podróżnych niepodejrzanych znajdowali się w tym transporcie także polityczni przyjaciele Lenina — stwierdza ten fakt, że ludzie ci pomimo pozornie nędznego wyglądu, posiadali w portfelach krocie

tysięcy rubli. Wagony kolejowe są zawałone wieloma bagażami i pakami, które komisja rozpoczęła przegladac, gdyż zachodzi podejrzenie, iż mogą zawierać broszury agitacyjne bolszewickie.

Kursujące po Lwowie wieści o skonfiskowaniu kilku milionów rubli i pak biboty bolszewickiej na razie są nieprawdziwe, zresztą niczego bliższego podać nie można, gdyż sprawa otoczona została ścisłą tajemnicą urzędową.

Na ślad przypuszczeń, iż wśród przejezdnych kryje się materiał bolszewicki, naprowadza znamieny epizot, o którym opowiadają przejezdni.

W transporcie tym znajdował się jakiś żołnierz, z pochodzenia Rumun, który jechał za fałszem papierami, obciążony złotem bolszewickim, podając się za obywatela polskiego. Tymczasem w chwili przejazdu przez Rumunję został poznany jako niebezpieczny agent i po przeprowadzeniu sądu doraźnego na miejscu rozstrzelany.

Zatrzymanie pociągu najbardziej odbija się na kobietach jadących w wielkich niewygodach już dłuższy czas. Nic jednak na to poradzić nie można.

Wypadałoby jednak Żydów do kraju nie wpuszczać bo mamy dosyć już Palestyny u siebie.

Po ukończeniu śledztwa być może więcej będzie my mogli dostarczyć szczegółów.

Czem zajmują się Żydzi na froncie?

W odpowiedzi na memoriał Żydów przeciw sunięciu ich z przedmieść Połocka na froncie,

zei sztabu generalnego, gen. Szeptycki, jak donoszą pisma żargonowe napisal między innymi: Żydzi tamtejsi zajmują się szpiegostwem i szmugłem, a proponują żołnierzom znaczne łapówki za przepuszczenie wroga. Trzech Żydów oddano za to pod sąd polowy. Stwierdzono też, że Żydzi tam sympatyzują z bolszewikami, którym pokazywali mieszkania polskich żołnierzy i oficerów, pomagając w napadach i rabunkach.

Komisja emigracyjna.

W tych dniach przyjedzie do Warszawy amerykańska komisja emigracyjna, która zabawi tu czas dłuższy. Komisja posiada oficjalne dokumenty dyplomatyczne, wzywające konsulów amerykańskich do udzielania jej pomocy. Komisja ma także specjalne listy do polskiego ministerium spraw zagranicznych i innych organów rządowych.

Komisja zajmować się będzie organizowaniem emigracji rodzin żydowskich, które mają krewnych w Ameryce. Otworzy ona szereg „stacji“ i filij w różnych miejscowościach. Mogą nasi Żydzi szukać lepszego kraju od Polski. Niech jadą i nie wracają.

Dziś premiera!

CASINO

Dziś premiera!

II SERJA I ZAKOŃCZENIEPotężnego dramatu w 6 wielkich aktach według słynnego dzieła **BALSAC'A**

p. t.

GALEERNIKW rolach tytułowych: **L. Salmonowa i P. Wegener**

Początek ostatniego programu punktualnie o 8.30.

793-1.

Premiera! **GRAND KINO** Premiera!

od Dnia d. 9 do 15 marca r. b. Po raz pierwszy w Łodzi

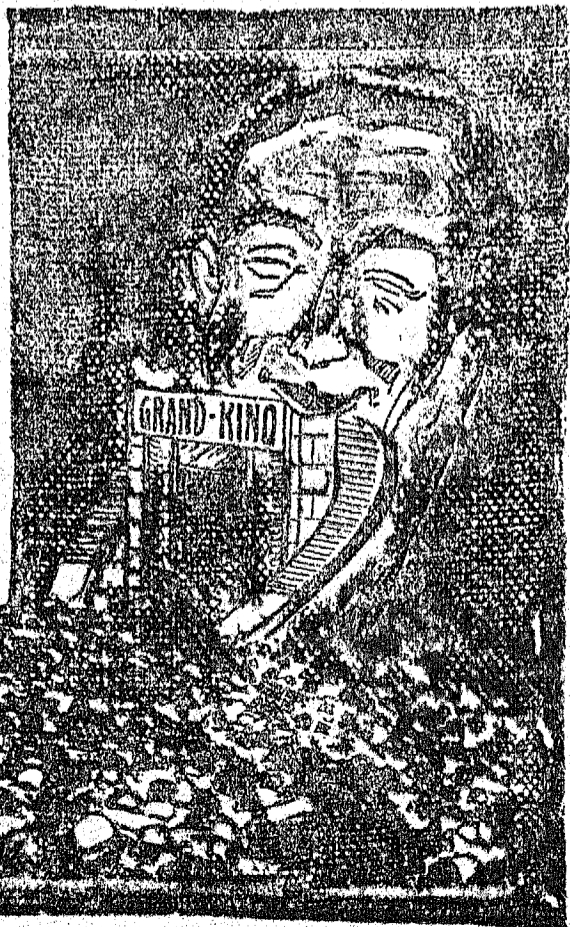
3 Epizod

szczególnej serii, JUDEKI p. t.

„Tragiczny młyn“Sensacyjny dramat w 5 częściach wytwórni „GAUMONT“ w Paryżu w wykonaniu najwybitniejszych artystów paryskich ze słynnym **RENE CRESTE** na czoła wzbudzającym swoją grą ogólny zachwyt.

Początek przedstawienia codziennie o godz. 4-ej ostatniego punktualnie o godz. 8.30

Czł. własnej Agencji Kinematograficznej „Corso“ w Warszawie.



Zdolne hafciarki potrzebne zaraz

J. JAŚCINIŃSKA

Flotkowska 121.

roboty jest wydawana i do domów. m. 754-3

Mebles okazyjne

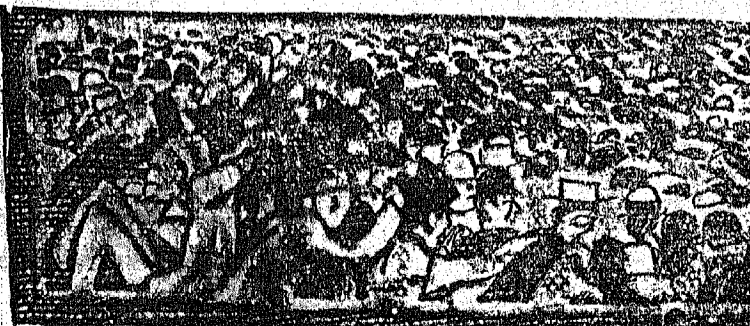
do sprzedania: Pokój stołowy mahoniowy i salon mahoniowy, używane modne.

Jak również, różne meble nowe i używane. Anny Nr. 1 **F. Mikozewski**, 740-5.**potrzebny stróż**

o wleś. zgłosił się Benedykta 65 793-2.

Maszyny do pisania

typki „Koppel“ sprzedawane technicznie i skład mały.

Braci Goldlustw Łodzi 58-3 **Aleja Kościuski 22**

ODEON

DZIS PREMJERA!

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi.

III SERJA

WIELKIEJ WALKI RAVANGARA Z NAVARBOSEM

dramat awanturniczny w 6 aktach w wykonaniu wybitnych artystów znakomitej firmy Braci Pathe w Paryżu p. t.

„ZYGOMAR AMERYKANSKI”

PASSE-PARTOUT WAŻNE TYLKO NA I-szy SEANS.

Początek przedstawień o godz 4-ej.

ODEON

ODEON

„KINO-RESURSA”

PROGRAM do dnia 15 marca 1920 roku:

PANNA PO WOJNIE

komedja w 4 aktach z autorką **Heleną Reżewską** w roli głównej. Rzecz dzieje się po ukończeniu wojny wszechświatowej.

NAD PROGRAM

Zdjęcia z natury.

Krawiec męski

A. CHOJNACKI

ul. Nawrot 85 front

Przyjmuje obstalunki po cenach przystępnych
Pierwszorzędne wykończenie.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

ogłasza konkurs na dostawę do Warszawy

noży i widelcy kuchennych, tasaków, toporów rzeźniczych, siekier, maszynek do mięsa, miednic, misek porcyjnych, kubków i konewek cynkowanych kubków 1/2 ltr. emaljowanych lub cynkowanych.

Oferty składać w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych stemplem 4 markowym z podaniem ilości ceny i terminów dostawy należy składać do dnia 22 marca r.b. w Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji Sekcja V Wydział Urzędzeń Koszarowych Przejazd Nr 10, załączając wadium w wysokości 2%.

Blizszych szczegółów zasięgnąć można w G. U. Z. A.

Uczeń biurowy

z wykształceniem conajmniej trzechklasowym potrzebny zaraz. Oferty proszę składać do „Rozwoju” pod „Res. Uczeń” 791

Poszukuje zdolną

Starszą Panie

Magazyn kapeluszy damskich „Wanda” Piotrkowska 121. 784-3

Najlepiej sprzedać można biżuterje, stare złoto, srebro zegarki u jubilera **Eizenberg**.

Główna 60

Placę dobre ceny.

787-10

KTO CHCE KUPIĆ, SPAZEDAĆ

dom, majątek ziemski, fabrykę, interes handlowy itp. niech się zgłosi z całym zaufaniem do Biura Handlowego: **TASZYCKI**, Piotrkowska 90. Wp's bezpłatny: 676-3

od 600 - 1200

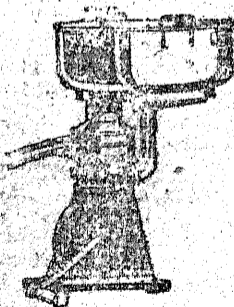
placę za aparat starych zębów. **Andrzeja Nr 7**, w prawej oficynie parter, Nadryczny.

545-2

WAŻNE DLA PANÓW

Krawiec cywilny i wojskowy **Bolesław Mizera** przy ul. Sienkiewicza Nr. 71, wykonywa elegancko, podług ostatniej mody.

758-6.



Wirówki (Centryfugi)

szwedzkiej fabryki „Diabolo”

marki „Gnni” sprzedaje biuro techniczne i skład maszyn

Dr. Goldlust Łódź,

Aleje Kościuszki Nr. 32,

789-3

Od 500 do 1000 marek

placę za aparat starych szlucznych zębów i od 10 do 50 mk. placę za pojedyncze zęby. Kupuję także stare złote zęby i stare złoto.

785-5

Zaoman Wschodnia 45

Dr. Felis Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 3-7 i pół p.p. Piątek 11-12 rano.

SZANUJĄCIE OBUWIE!

— Kto obuwie swe szanuje, Ten „ERFAGIEM” je zeluje. Gdyż za kosztą nader małą Ma on buty zawsze ciałe...
Zaloznia sklep Kolonowy „PROGRES”, Piotrkowska 175

Zagubione dokumenty

Michaelis Robert zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 2489-3

Zagubił pies biały z brązowąmi łapami pointer niemiecki. Oddać za wynagrodzeniem Zarzewska Nr 167 u właściciela. 2415-2

Filipiek Marianna zagubiła legitymację chlebową na 2 osoby. 2447-1

Henryk Siołkowski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2441-2

Sokolowski Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2449-5

Juszcak Jan zagubił książkę oszczędności Nr 83010 5 % na sumę rb. 3780, 89 wyd. w Towarzystwie wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich. Bwa Giellicka 15. 2454-1

Zagubiono paszport niemiecki wydany w Wolkowysku na imię **Michała Pola** 2451-8

Swendorowski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2453-5

Szapszowicz Szmul zagubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi. 2454-5

Ważmierkowski Franciszek zagubił kartę węglową Lipo wa 59. 2459-1

Konopka Wacław zagubił legitymację chlebową na 4 osoby i kartę węglową. 2469-1

Zagubiono legitymację paszportową na imię **Stanisława Kusaka** wydaną w gndry **Kazimierz** rza--Wielka ziemia Kieleckiej. 2490-3

Plestrzyniewicz Maria zagubiła legitymację chlebową na 1 osobę. 2467-1

Kantecki Wilhelm zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2498-3

Skradziono paszport niemiecki wydany w Sklerniewicach na imię **Jadwigi Cieciorakiej**. 2478-3

Olszewska Maria zagubiła legitymację chlebową i węglową wydaną na 2 osoby. Kł. pskiego 109 m. 12 2472-1

Popławska Seweryna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2473-5

Chwaliński Bronisław zagubił legitymację wojskową za Nr 77A. 2474-3

